

ISSN 1426-3106

04
2021

biuletyn
informacji kulturalnej



biuletyn
informacji kulturalnej
nr 4/2021
w numerze:

Dotknij teatru 2021 \ \ Grzegorz Kaźmierski

Fotograficzna kronika dziwnych czasów \ \ Kamil Hoffmann

Prace dzieci z Kazachstanu \ \ Jerzy Rochowiak

Ekspresja sześciolatków \ \ Jerzy Rochowiak

Ceramiczne rzeźby młodych twórców we Włocławku \ \ Jerzy Rochowiak

W maju w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury w Toruniu

ISSN 1426-3106

Wydawca:

Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Toruniu
87-100 Toruń, ul. Szpitalna 8
tel./fax: 56 65 22 755, 56 652 20 27.
e-mail: woak@woak.torun.pl
www.woak.torun.pl



Zespół redakcyjny:

Jerzy Rochowiak (redaktor naczelny)
Kamil Hoffmann (sekretarz redakcji)
Grzegorz Kaźmierski

Projekt okładki:

Monika Bojarska

Skład publikacji cyfrowej pdf:

Kamil Hoffmann

Redakcja zastrzega sobie prawo opracowywania nadsyłanych materiałów.

Województwo
Kujawsko-Pomorskie



Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu

Dofinansowano z budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego

SZANOWNI CZYTELNICY!

M yliłby się ktoś, kto uznałby, że na skutek ograniczeń i rygorów i wynikających z pandemii życie kulturalne zamarło. Rozwija się, choć nie tak bujnie, jak jeszcze przed kilkunastu miesiącami. Oczywiście, zmieniły się jego formy. Nie możemy ani w nim uczestniczyć tak, jak byśmy chcieli, ani też organizować spotkań, tak ważnych, może najważniejszych w pracy ludzi zajmujących się edukacją kulturalną, wspieraniem twórców amatorów, działalnością artystyczną. Korzystając z mediów elektronicznych, w jakiejś mierze spełniamy oczekiwania uczestników zdarzeń i wydarzeń, które organizujemy czy rekompensujemy to, czego nam brak, do czego coraz bardziej tęsknimy, z coraz większą nadzieją na otwarcie... Nie wiemy czy wraz z nim powrócimy do form pracy sprzed pandemii czy będziemy od nowa kształtowali życie kulturalne...

W wielu instytucjach zdalnie są realizowane przedsięwzięcia w obrębie edukacji kulturalnej. W Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury w Toruniu warsztaty i inne zajęcia edukacyjne, dyskusja, prezentacja multimedialna złożyły się na program Tygodnia Teatru pod hasłem *Obecność* poprzedzającego Międzynarodowy Dzień Teatru. Pomimo pandemii w Centrum Sztuki Współczesnej Znaki Czasu w Toruniu odbył się konkurs *Wystaw się w CSW*. Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej oraz Centrum Kultury Browar B.

we Włocławku zorganizowały po raz trzynasty Konkurs Rzeźbiarski im. Stanisława Zagajewskiego – VII Edycję Konkursu Ogólnopolskiego dla Dzieci i Młodzieży. W Galerii i Ośrodku Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu były prezentowane wystawy ze zbiorów placówki, jest organizowane XXII Biennale Grafiki Dzieci i Młodzieży.

Oczywiście, wiele instytucji kultury przygotowuje prezentacje multimedialne, różnorakie zajęcia w trybie on-line, relacje... Po miesiącach doświadczeń w pracy zdalnej te propozycje są coraz bardziej zajmujące. Pozostawiają nas jednak w oczekiwaniu...

Kamil Hoffmann
Jerzy Rochowiak

DOTKNIJ TEATRU 2021

\\ Grzegorz Kaźmierski

ostatnie dni marca upłynęły w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury pod znakiem Melpomeny. Nic w tym dziwnego, wszak 27 marca obchodzimy Międzynarodowy Dzień Teatru, któremu należy się uwaga, szczególnie w czasie, gdy mamy ograniczony dostęp do teatralnych wrażeń. Organizowana już od 2012 roku ogólnopolska akcja *Dotknij Teatru* znalazła swój wydzźwięk także w WOAK-owych działaniach. Hasłem przewodnim tegorocznego Tygodnia Teatru była *Obecność*. Uczestnicy wydarzeń w Ośrodku zderzali się z tym pojęciem na wiele rozmaitych sposobów, zastanawiając się nad sposobami doświadczania obecności, jej jakością i wymiarem. Wydarzenia zostały sprofilowane w taki sposób, aby każda z grup wiekowych mogła znaleźć coś dla siebie. Starając się dokonać rzetelnej archiwizacji, pozwolę sobie podzielić wydarzenia na trzy zasadnicze bloki: zajęcia cykliczne, jednodniowe warsztaty oraz wydarzenia towarzyszące. Tydzień Teatru w Ośrodku miał charakter performansu; dialog z teatrem obejmował nie tylko uczestników, ale także inne dziedziny sztuki.

Projekt *Dotknij Teatru z WOAK-iem* został otwarty eksperymentalną inicjatywą *Aktor jako twórca = artysta* przeprowadzoną pod okiem reżysera teatru lalek Ireneusza Maciejewskiego. Do udziału w projekcie zaproszone zostały zespoły teatralne z województwa kujawsko-pomorskiego. Drogą konkursu wybrano grupę *PoZaMarginesem* z Osieka nad Wisłą pracującą pod przewodnictwem Eweliny

Mytlewskiej. Pod opieką Ireneusza Maciejewskiego przez sześć dni odbywały się działania teatralne, dotyczące tematów związanych z obecnością. Spotkania w formule warsztatowej odbywały się na platformie Zoom, a ich efekty zostały zarejestrowane i w formie wideo udostępnione na platformie YouTube.

Znaczną część wydarzeń stanowiły jednodniowe te warsztaty. Ich seria zapoczątkowana została przez zajęcia *Artystycznie obecni*. Wraz z Agnieszką Zakrzewską miałem przyjemność prowadzić warsztaty teatralne przeznaczone dla młodzieży w przedziale wiekowym 12-15 lat. Co istotne, zajęcia nie zostały zaadresowane w szczególny sposób do osób z wyrobionym warsztatem artystycznym, ale po prostu do młodych pasjonatów teatru. Uczestnicy brali udział w ćwiczeniach pobudzających kreatywność i wyobraźnię, bazujących na pedagogice teatru. Sukces warsztatów, w zamyśle jednorazowych, stał się bodźcem do organizowania ich cyklicznie w trybie comiesięcznym.

Pedagodzy, pracownicy oświaty i instytucji kultury także zostali czynnie zaangażowani w Tydzień Teatru za sprawą *Skrzynki inspiracji* prowadzonej przez Agnieszkę Zakrzewską. Cykliczne warsztaty zostały tym razem skierowane wyłącznie na teatralne tory, jako przestrzeń wymiany twórczej wskazały pedagogom nowe metody pracy, źródła, z jakich mogą korzystać jako animatorzy, a także sposoby budowania własnego warsztatu twórczej pracy w duchu pedagogiki teatralnej.

Znalazła się przestrzeń warsztatowa dla osób dorosłych. Wraz z Agnieszką Zakrzewską poprowadziliśmy warsztaty *Neoobecność*, podczas których uruchamialiśmy z uczestnikami wyobraźnię, piliśmy magiczne mikstury wprowadzające nas w świat teatru i podejmowaliśmy się ćwiczeń teatralnych. Wspólna zabawa formą teatralną wyzwalała kreatywność zarówno w nas, prowadzących zajęcia, jak i w uczestnikach.

Wachlarz zajęć podczas Tygodnia Teatru wzbogaciły kolejne dwa stałe warsztaty: *Poranne figle, psoty i żarty* oraz *Teatralny rozruch*, które pod okiem Agnieszki Zakrzewskiej połączone zostały w *Raz, dwa, trzy teatr patrzy*. Zajęcia adresowane do dzieci do 11 roku życia stworzyły przestrzeń doświadczania i nauki teatru poprzez zabawę. Bez wątpienia był to poranek teatralnego rozbudzenia.

Przy tych jakże energicznych, młodych teatromaniakach trzeba wspomnieć o niezapomnianej, przepięknej iście karnawałowym nastrojem *Domówce u seniorów*. 25 marca spotkaliśmy się online z liczną grupą seniorów. Odwiedziny, choć za pośrednictwem platformy cyfrowej, nie były naznaczone ani odrobiną dystansu. Świątując z seniorami Tydzień Teatru wspominaliśmy domówki, które przeżyliśmy, wymienialiśmy się pomysłami na gry integracyjne. Opowiadaliśmy sobie nawzajem o stylizacjach i przygotowaniach czynionych przed wyjściem na spotkanie towarzyskie.

Każdego dnia uczestnicy Tygodnia Teatru brali czynny udział w akcjach-interakcjach. Pierwszą był konkurs na Facebooku: poprosiliśmy o nadsyłanie GIF-ów i krótkich filmików pokazujących, w jaki sposób można dotknąć teatru. Otrzymaliśmy liczne zgłoszenia, a niektórymi z nich dzieliliśmy się każdego dnia na naszej tablicy na Facebooku.

Przez cały tydzień teatru mogli doświadczać również melomani: za pośrednictwem playlisty w serwisie Spotify. Lista starannie wybranych utworów miała otwierać dyskusję na temat obecności muzyki w teatrze, jej zależności i niezależności. Mnogość gatunków muzycznych, jakie wystąpiły obok siebie pozwoliła na dotarcie do szerszego grona odbiorców, a także poszerzała artystyczne doświadczenia tych, którzy na co dzień sięgają po dźwięki z innych nurtów. Na playliście znaleźli się kompozytorzy teatralni, muzycy związani z teatrem, artyści, których utwory wykorzystywano w spektaklach. Okazywało się, iż często nie zdajemy sobie sprawy, że słuchany na co dzień muzyk tworzy także na potrzeby teatru.

Nie chcieliśmy traktować Tygodnia Teatru tylko warsztatowo i artystycznie, więc zaprosiliśmy gości związanych z regionem i teatrem do rozmowy na temat *jakości obecności*. W panelu dyskusyjnym wzięli udział: teatrołożka dr Marzenna Wiśniewska; związana społecznie ze sceną teatralną dr Anna Rumianek; muzyk i kompozytor Jan Gembala; aktorka, reżyserka, instruktorka teatralna Iga Jambor-Skupniewicz oraz reżyser teatru lalek i specjalista ds. teatru WOAK

Ireneusz Maciejewski. Podczas dyskusji poruszane były kwestie związane z rozwojem i kondycją teatru, odnajdywania się teatru w pandemicznej rzeczywistości. Pozwoliliśmy na chwilę wspomnień, podczas których uczestnicy opowiadali jak zaczynała się ich przygoda z teatrem. Dyskusja odbywała się w trybie on-line; żywo zaistniała sekcja komentarzy, gdzie pojawiały się pytania kierowane do gości.

Kolejne dwa wydarzenia miały charakter stricte artystyczny. Pierwszym była *Obecność możliwa*, czyli improwizacja aktorska. Na zaaranżowanej w WOAK-u scenie nastąpiła konfrontacja artystyczna trojga aktorów z trzech toruńskich teatrów; byli to: Dominika Miękus z Teatru Baj Pomorski, Damian Droszcz związany z Kujawsko-Pomorskim Impresaryjnym Teatrem Muzycznym oraz Matylda Podfilipska z Teatru im. Wilama Horzycy. Aktorzy zostali pozostawieni na scenie z hasłem *obecność* i w stosunkowo krótkim czasie stworzyli improwizowane etiudy, które poruszały problem kondycji człowieka w trakcie pandemii i przed nią. W krótkich scenach wybrzmiewało hasło *obecność możliwa, czyli jaka*. Pod tym szyldem ścierali się aktorzy, którzy na co dzień nie mają możliwości współpracy ze sobą. Tego dnia teatralnie świętowaliśmy Tydzień Teatru, jednocześnie zamykając ten kreatywny okres.

W trakcie całej imprezy towarzyszyło nam jeszcze jedno wydarzenie. Pozwolę sobie określić je wyjątkowym. Użycie tak górnoletnego słowa wymaga wyjaśnienia: wyjątkowym, bo stacjonarnym, dziejącym się w przestrzeni miejskiej. Była to *Obecność*, czyli audiowizualizacja, którą miałem zaszczyt i przyjemność współtworzyć z dr. Tomaszem Właźlakiem. Przygotowując instalację, zastanawialiśmy się nad wagą obecności, którą każdy postrzega indywidualnie, wręcz intymnie. Tak stworzyliśmy audiowizualizację, która była odgradzona od ulicy i skryta w WOAK-owej bramie. Można było spoglądać na nią poprzez niesymetryczne, zróżnicowane otwory, z nałożonymi licznymi kolorowymi filtrami. Dzięki temu można było odbierać *Obecność* subiektywnie, indywidualnie.

FOTOGRAFICZNA KRONIKA DZIWNYCH CZASÓW

\\ Kamil Hoffmann

Dziewiątą edycję projektu *Wystaw się w CSW* zdominowały fotografie nawiązujące do wydarzeń ubiegłego roku: wybuchu – wciąż trwającej – epidemii koronawirusa, związanego z tym powszechnego lock-downu, do protestów w obronie osób LGBTQI oraz Strajku Kobiet. Wystawę najciekawszych prac konkursowych oglądać można było w marcu i kwietniu w przestrzeniach ekspozycyjnych Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu” w Toruniu oraz w internecie.

W tym roku przedsięwzięcie cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem, gdyż – jak podczas wirtualnego wernisażu poinformowała Elżbieta Kopacz, koordynatorka przedsięwzięcia i kierownik Działu Edukacji CSW – fotografie na konkurs nadesłało siedmiuset pięćdziesięciu dziewięciu autorów.

Home office, nauka i praca zdalna, zakaz przemieszczania się – hasła te można chyba uznać za najkrótszy opis sytuacji, w której cały świat niespodziewanie znalazł się w 2020 roku. Toteż nie może dziwić, iż wśród prac pokazanych na ekspozycji *Wystaw się w CSW* znalazło się wiele fotografii w różny sposób nawiązujących do ograniczeń w przemieszczaniu się czy po prostu domowej kwarantanny. W sarkastycznej formie sytuację zamknięcia na małej przestrzeni pokazała Magdalena Nowicka. Zdjęcie z cyklu *Egzystencja* przedstawiają troje współlokatorów tłoczących się w zagraconym pokoju. Obraz w pierwszej chwili dowcipny, przy bliższym oglądzie budzi niepokój, a nawet uczucie klaustrofobii. Chociaż ujęta w kadrze sytuacja jest kreacją, została przez autorkę zaaranżowana i upozorowana, wcale nie musi wiele odbiegać od rzeczywistości,

prawdziwe są natomiast emocje, które pokazują jej bohaterowie i które – w konsekwencji – odczuwać mogą oglądający.

Innym wymiarem lock-downu jest pustka: puste ulice, puste miejsca użyteczności publicznej, zamknięte teatry i galerie. Na ten aspekt pandemicznej rzeczywistości uwagę zwróciła Natalia Knycz. Szczególnie wymowne jest zdjęcie pustej szatni w nieczynnej instytucji kultury. Ciepłe i nastrojowe oświetlenie kontrastuje z pustymi wieszakami, potęgując wrażenie absurdałności pokazanej sytuacji. Bardziej poetycką formę refleksji nad pustką przyjmuje tetralogia Emilii Konkol-Pastuszek. Cykl tworzą cztery korespondujące ze sobą martwe natury. W centrum kadru zawsze znajduje się okrągły stół lub stolik. Na jednym ze zdjęć widzimy przygotowany obiad, na innych kieliszki z winem, szklanki piwa lub same owoce. Na żadnym zdjęciu nie ma jednak ludzi. Różnie można odczytywać tę pustkę, ale nastrój zdjęć, ich kolorystyka, a nawet kompozycja kadru sugerują, że nie jest to pustka chwilowa. Spodziewany gość nie przyszedł i być może nie przyjdzie już nigdy...

Osobami, które szczególnie dotknęła pandemia są dzieci, gdyż nie mogą realizować swojej naturalnej potrzeby spontanicznej eksploracji świata. Owszem, mają do dyspozycji rzeczywistość wirtualną, ale – jak się okazuje – to za mało. Na wystawie pokonkursowej znalazło się kilka portretów dzieci. Pozujący Arturowi Kielczykowi chłopiec zdaje się być nie tylko smutny czy obrażony na rzeczywistość. Bohater zdjęcia nie patrzy w obiektyw, jego myśli są już gdzieś daleko... a może wręcz przeciwnie, wniknął do swojego wnętrza: dającego poczucie bezpieczeństwa świata tajnych myśli i prywatnych uczuć. Artur Kielczyk nie poszukuje na siłę atrakcyjnych formalnie ujęć, w kadrze zawarte zostało tylko to, co naprawdę istotne: szczere emocje dziecka. Można zażytkować, że nie są to uczucia pojedynczego dziecka, ale wyraz stanu ducha całego pokolenia, któremu odebrano ponad rok dzieciństwa.

Inaczej na sytuację dzieci podczas lock-downu patrzy Zuzanna Żak. Głównym tematem jej zdjęć zdaje się być nuda. W niewielkiej

dawce stan ów stymuluje pomysłowość dzieci i zachęca do wymyślania własnych zabaw. Jednak nadmiar nudy może być destrukcyjny. Zuzanna Żak pokazuje na swoich fotografiach sytuacje uchwycone z zaskoczenia, nie umieszcza dziecięcych bohaterów w szerszym kontekście. W ten sposób skupia uwagę oglądających na głównym temacie, podkreślając wymowę kadrów. Jeszcze inną opowieść o sytuacji dzieci w dobie pandemii proponuje Anna Fabiszewska. Chłopiec bawiący się modelem samolotu nie jest ani znudzony, ani smutny. Oglądając sytuację w kadrze, można odnieść wrażenie, że czegoś mu brak, może nawet, że coś mu umyka. Patrzy na samolot, ale tak, jakby wybiegał wzrokiem gdzieś daleko w przestrzeń lub daleko w przyszłość. Czy marzy o podróży samolotem? A może to tylko tęsknota za widokiem nieba, które przecinają smugi odrzutowców? Niewątpliwie dzieci ze swoją naturalnością zawsze są atrakcyjnym tematem zdjęć, ale wszystkie przywołane powyżej fotografie można uznać za swego rodzaju dokumentację i dowód *dziwności* i *wyjątkowości* roku 2020 (a być może też kolejnych)...

Inaczej na przymusowe zamknięcie spojrzeła Marta Safijańska. Widzimy fragment wieżowca z wielkiej płyty. Jaskrawe, wielokolorowe balustrady balkonów rozbijają monotonię konstrukcji. Mimo to właśnie rytmiczna powtarzalność jest główną zasadą kompozycyjną tej fotografii. Zasadę tę burzy jednak samotny mężczyzna stojący na jednym z balkonów. Oczywiście takie samo zdjęcie mogłoby powstać w każdym innym momencie, ale odnosząc pokazaną sytuację do aktualnego, „pandemicznego”, kontekstu można fotografię Marty Safijańskiej potraktować jak swego rodzaju komentarz do sytuacji, w której osoby na kwarantannie zostały zamknięte w mieszkaniach i praktycznie jedyną możliwością kontaktu ze światem mogło być dla nich wyjście na balkon. Odległym, ale jak się wydaje uprawnionym, nawiązaniem do tej fotografii może być cykl zdjęć Marcusa Schwiera.

Autor fotografuje odpoczywających na trawnikach mieszkańców miasta. Fotografuje ich z góry, być może właśnie z balkonu. Taki widok mógłby mieć zatem bohater fotografii Marty Safijańskiej.



Fragment ekspozycji w przestrzeniach wystawienniczych Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu” w Toruniu. Fot. Kamil Hoffmann

W reporterskiej formie pandemiczną rzeczywistość ujmuje z kolei Paweł Stec. Zamknięta w samochodzie rodzina zjada zakupiony na wynos fast-food. Rodzice i dzieci zamiast wspólnie celebrować rodzinny posiłek, zamknięci w sobie pospiesznie zaspokajają głód. Być może towarzyszy im strach, niepokój o własne zdrowie. Zdjęcie pokazuje sytuację bardzo częstą w czasach zagrożenia koronawirusem, ale autor odnalazł ów jeden wyjątkowy kadr, utrafił w *decydujący moment*, dzięki czemu obraz nabrał charakteru uniwersalnego, stając się kolejnym rozdziałem w opowieści o społecznych i emocjonalnych kosztach lock-downu.

Zdjęcia nawiązujące do pandemii i wszelkich jej konsekwencji siłą rzeczy są najczęściej próbą ukazania tego, co jest, co się aktualnie dzieje i wydarza. Niektórzy autorzy próbują jednak patrzeć z innej perspektywy, nadając tej osobliwej rzeczywistości nowe sensy, poszukując odpowiedzi na pytanie *po co?* Być może taki zamysł przyświecał Jackowi Turczykowi, który sfotografował zwyczajną

miejską rodzinę, mieszkającą na niewielkim metrażu w typowym bloku na typowym osiedlu. Wszystko byłoby zwyczajne, gdyby nie zwierzę, z którym mieszkają. Zamiast psa, kota, żółwia czy chomika towarzyszy im bowiem sporych rozmiarów świnia. Opiekunowie wyprowadzają swoje zwierzę na spacer – prowadzą świnie na smyczy tak samo jak psa. Zdjęcia pokazują, że nie tylko psy potrafią nawiązywać przyjaźnie z ludźmi... Pokazana sytuacja może być tylko dowcipem, ale może też skłonić do refleksji: dlaczego niektóre ssaki zjadamy, inne stają się prawie naszą rodziną?; dlaczego w mieście akceptujemy tylko niektóre gatunki zwierząt? W kontekście fotografii Jacka Turczyka można zadać jeszcze wiele podobnych pytań o sens niektórych naszych zachowań, przekonań i antropocentrycznych opinii. Z drugiej strony bez względu na wszelkie konotacje, zdjęcia po prostu emanują ciepłem i nastrajają pozytywnie do świata.

Niezależnie od koronawirusa refleksję nad czasem i przemijaniem snują dwaj autorzy: Izidor Zaręba i Marcin Zaporą. Zdjęcia pierwszego z nich pokazują zdemolowane pozostałości modernistycznej architektury – ciechocińskiego basenu solankowego. Izidor Zaręba zdaje się traktować fotografowane obiekty z nabożnością należną reliktom starożytności. Zarówno antyczne, jak i modernistyczne ruiny mówią jednak to samo o ludzkiej pysze, ulotności naszych dążeń i nietrwałości budowli. Inną refleksję o czasie snuje Marcin Zaporą. Autor nie podaje miejsca, w którym wykonał zdjęcia, ale fotografie opuszczonych domostw nasuwają skojarzenia ze strefą zamkniętą wokół czarnobylskiej elektrowni atomowej. Na stole stoją jeszcze kubki, ale obrus już dawno spleśniał. Gwałtownie zatrzymany pęd życia ustąpił miejsca zniszczeniu, powolnej, lecz ciągłej degradacji. W tych kadrach nie można się doszukiwać historii upadku dawnej świetności. Są one raczej wspomnieniem zwyczajnego życia, opowieścią o mozolnej codzienności. Zatem, chociaż nie tak spektakularne, z równie wielką siłą zmuszają do zatrzymania się i zastanowienia nad czasem i przemijaniem.

Nieprzemijające piękno człowieka w kontekście upływu czasu pokazują Malwina Stachowiak i Michał Jadczyk. Malwina Stachowiak

w technice fotografii czarno-białej wykonała portrety dwóch kobiet, które pomimo upływu lat wciąż są wierne swoim alternatywnym, punkowym korzeniom. Bohaterkom zdjęć można pozazdrościć energii i radości życia. W opozycji do dynamicznych portretów Malwiny Stachowiak sytuują się nastrojowe i refleksyjne kadry Michała Jadczaka. Jego – również czarno-białe – zdjęcia budują opowieść o przywiązaniu do miejsca, o potrzebie zakorzenienia. Jego bohaterami są rolnicy, którzy pozują w typowych sytuacjach: odpoczywają, cieszą się obfitymi plonami. Duży kontrast walorowy podkreśla zmarszczki, które nie są wyłącznie znakiem upływającego czasu, ale też zaświadczenia o znojnym, być może nie pozbawionym trosk, lecz niewątpliwie pięknym i owocnym życiu bohaterów.

Chociaż pandemiczne konotacje często pojawiają się na zdjęciach prezentowanych na wystawie w Centrum Sztuki Współczesnej, nie są to jedyne nawiązania do wydarzeń rozgrywających się w naszym otoczeniu. Artystyczny komentarz do jesiennych protestów Strajku Kobiet przygotowała Iness Rychlik. Autorka wykorzystwała w swoim cyklu symbole protestu, przez co jej prace stały się raczej doraźną publicystyką. O ile rok czy dwa po protestach nawiązania te wydają się oczywiste, tak istnieje ryzyko, że po upływie jakiegoś czasu przestaną być czytelne i w konsekwencji fotografie stracą swoją wymowę.

Są jednak autorki i autorzy, którzy odważnie mierzą się z tematem płci i gender, budują wielopoziomą i skłaniającą do refleksji wypowiedź artystyczną. Cykl stylizowanych na fotografię mody inscenizowanych zdjęć przedstawiła Daria Li. Pozowały jej dwie osoby: mężczyzna i kobieta, ale modelka i model wystąpili w rolach płci przeciwnej. Przy pomocy kostiumów i charakteryzacji postaci żeńska i męska upodobniły się do siebie. Zdają się dążyć do ideału androgynicznej pełni: kobiecości i męskości złączonych w jednej osobie. Cykl Darii Li jest inspirującym głosem w rozważaniach nad zjawiskiem płci i gender, ale w równym stopniu przyciąga wyjątkowymi walorami artystycznymi. Przemyślana aranżacja przestrzeni i ustawienie pozujących została ujęta perfekcyjnie zakomponowanym

kadrze. Nawet jeśli umieścimy te zdjęcia w nurcie fotografii modowej, dzięki niepowtarzalnej formie plastycznej wyróżnią się one na tle „żurnalowej” komercji.

Do refleksji nad przedmiotowym traktowaniem kobiecego ciała zachęca Kamil Dybowski. Autor fotografuje modelkę, której nogi zastępuje fragment manekina. To nieoczywiste zestawienie w pierwszej chwili niepokoi albo zadziwia, następnie zaś zmusza do zastanowienia. Oczywiście można odnaleźć wiele sensów tej pracy, ale refleksja nad stosunkiem współczesnego świata do ciała, szczególnie kobiecego wydaje się uprawniona. Pamiętając, że manekin jest nierozdzielnie związany z modą, bohaterce zdjęcia można przypisać chęć buntu, zaprotestowania przeciw narzucanym przez konsumpcjonizm wzorcom *modnej* kobiety. Najbardziej jaskrawą formą uprzedmiotowienia kobiecego ciała są wszelkie nadużycia seksualne: molestowanie, gwałt czy pornografia. Być może w procesie twórczym autor wcale nie skupiał się na tego typu konotacjach, ale trudno uciec przed taką interpretacją.

Pandemia i wynikające z niej komplikacje życia przyniosły mimo wszystko kilka pozytywnych zjawisk. Wiele osób podkreśla, że do pewnego stopnia wyhamowany został pęd świata. Można odnieść wrażenie, że to spowolnienie znalazło też swój artystyczny wyraz wśród zdjęć prezentowanych na ekspozycji *Wystaw się w CSW*. Joanna Mońko skupia się na barwach lasu, które zmieniają się wraz ze zmianami pór roku. Nieostre, jakby zamglone pejzaże zmiernają w stronę fotografii abstrakcyjnej. Pastelowe plamy tworzą oniryczny nastrój sprzyjający wyciszeniu i ukojeniu. W harmonię przestrzeni, a może nawet w harmonię pustki wkraczamy wraz z Dariuszem Wilickim. Auror fotografuje gładką taflę wody, którą kompozycyjnie dopełnia albo falochron, albo trzciniowisko. Symetryczna kompozycja i silne zgeometryzowanie obu zdjęć nadają im rys surrealistyczny. Osobliwa, minimalistyczna forma zmusza do zatrzymania się, wniknięcia w siebie, spojrzenia na świat z większego dystansu. Symetria rządzi też kompozycją fotografii Beaty Wilczyńskiej. Zasadę tę rozbija znajdujący się nisko nad horyzontem

księżyc. Ponieważ zdjęcie zostało wykonane o zmierzchu, cechuje je specyficzna paleta barw, która nadaje przyrodzie nieoczywisty i zaskakujący charakter.

Każda fotografia prezentowana na dziewiątej edycji *Wystaw się w CSW* zasługuje na zainteresowanie. Ograniczona przestrzeń wystawiennicza zmusiła organizatorów do selekcji. W tym roku przewodniczącą jury była Monika Redzisz – ceniona fotografka i fotoreporterka. W pracach jury udział też brały: Elżbieta Kopacz, Dorota Sobolewska i Agnieszka Basak-Wysot. Jak co roku spośród osób uczestniczących w projekcie wyłoniono laureata Nagrody Dyrektora Centrum Sztuki Współczesnej w Toruniu Krzysztofa Stanisławskiego. Nagrodą jest organizacja indywidualnej wystawy fotograficznej w toruńskim CSW w roku 2022, a jej laureatką została Monika Cichoszewska. W ostatnich latach dość często laureatami albo laureatkami Nagrody były osoby idące mocno pod prąd, których zdjęcia stanowiły osobną jakość w kontekście wystawy. Podobnie jest i tym razem... Monika Cichoszewska inspirację odnajduje w historii fotografii. Jej zdjęcia są odpowiedzią na nowoczesną technologię „upiększania obrazu” dostępną w każdym aparacie. Odwołując się do stylistyki szlachetnych technik fotograficznych, kreuje obrazy ponadczasowe. Akty, w których z subtelnym ciałem kobiety harmonijnie współbrzmia wiekowe drzewa są dowodem na to, że definicja piękna nie musi być wcale rewidowana co kilka lat, w zależności od aktualnie dominującej mody.

W tym roku prezentacja pokonkursowa w ramach akcji *Wystaw się w CSW* bardzo różniła się od wcześniejszych edycji. Chociaż prace zostały wyeksponowane w przestrzeni wystawienniczej toruńskiego CSW, z ekspozycją – podobnie jak rok temu – można się było zapoznać przede wszystkim w wersji cyfrowej. Nie to jednak wpłynęło na odmienność tegorocznej ekspozycji. Tym razem przeważały aktualne tematy, na zdjęciach więcej było doraźnej publicystyki. Dlatego uprawnione wydaje się uznanie tej wystawy za swego rodzaju *fotograficzną kronikę dziwnych czasów*.

PRACE DZIECI Z KAZACHSTANU

\\ Jerzy Rochowiak

Na prezentowanej w Galerii i Ośrodku Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu w marcu i kwietniu wystawie *Prace dzieci z Kazachstanu* można było spodziewać się obrazów pokazujących krajobrazy oraz życie i obyczaje mieszkańców azjatyckich stepów. Takie oczekiwania spełniały przedstawienia jeźdźców, jurt, ludzi w ludowych strojach. Specyficzna była jednak tylko część obrazów. Na stepie koczownicy stawiają jurty; mężczyźni budują, kobieta warzy na ognisku strawę dla wspólnoty, inna niesie złożoną kolorową narzutę, ktoś podlewa drzewko... Na innym obrazie para młodych ludzi w tradycyjnych odświętnych strojach klęczy na trawie, pewnie uczestniczy w ceremonii... Kobiety opodal domostw przygotowują posiłek... Jeźdźcy na koniach przemierzają step ... Tematem obrazów lub tłem dla scen była zabudowa orientального miasta.

Wiele obrazów przedstawiało pejzaże: stepy, góry, strumienie... Można było odnieść wrażenie, że jednym z najważniejszych źródeł inspiracji dla młodych artystów z Kazachstanu jest przyroda. Pokazują lasy, sady, ogrody, ogródki, kwiaty... Przedstawiają wielbłądy, konie, gazy, wilki, psy, koty, ptaki, owady...

Częściej jednak młodzi autorzy przedstawiają pejzaże i sceny, które trudno by było przypisać konkretnemu obszarowi kulturowemu. To plastyczne narracje o piknikach nad rzekami, strumieniami, pod drzewami, o wędkowaniu, pielęgnowaniu kwiatów w ogrodzie. Podczas deszczu dziewczyna osłania parasolką pieska, żeby nie

zmókł... Słoneczny ogród, który zdaje się czarodziejski – są tu wróżka, ptaki, ślimak, pies z bukietem kwiatów w pysku – raduje śliczną dziewczynę... Walczą dwa koguty.

Liczne były sceny domowe. Chłopak kąpie się w wannie, dziewczyna gimnastkuje się na łożku... Były przedstawienia przedmiotów, na przykład gitary w pokoju młodego człowieka.

Były ilustracje baśni czy legend. Obnażeni mieszkańcy dżungli dziko tańczą przy ognisku... Dziwy dzieją się w ogrodzie... Na jednej z monochromatycznych grafik zostali pokazani górnicy w kopalni, na innej scena podpatrzona na ulicy.

W *Pracach dzieci z Kazachstanu* można było zobaczyć rozległy kraj stepów, gór, lasów, ogrodów... To kraj słoneczny, ukwiecony... To również kraj wielokulturowy, zamieszkały nie tylko przez Kazachów kultywujących rodzime tradycje.

Ekspozowane w toruńskiej Galerii w marcu i kwietniu obrazy, kolaże, rysunki i grafiki zostały nadesłane z różnych ośrodków edukacji plastycznej w Kazachstanie na organizowane przez Ośrodek konkursy. Można odnieść wrażenie, że dzieci i młodzież uczestnicząc w zajęciach plastycznych, rozwijają zarówno wrażliwość artystyczną, jak i wrażliwość na przyrodę, że patrząc na otoczenie, dostrzegają bogactwo kształtów i kolorów, bogactwo tradycji, że pokazują swój inaczej niż autorzy folderów turystycznych, ale też że żyją tak, jak ich amerykańscy czy europejscy rówieśnicy.



Fragment pracy Asel Bakirovej

EKSPRESJA SZEŚCIOLATKÓW

\\ Jerzy Rochowiak

Na wystawie *Ekspresja sześciolatek* w Galerii i Ośrodku Plastyczne Twórczości Dziecka w Toruniu w marcu i kwietniu były pokazywane obrazy dzieci z dwudziestu krajów. Niełatwo by było jednak wskazać różnice wynikające z warunkowania wyobraźni artystycznej młodych autorów przez otoczenie, w którym kształtują się ich osobowości. Oglądając ekspozycję, można raczej myśleć o nie znających granic sposobach wyrażania przez młodych ludzi odczuć, przedstawiania siebie i świata. Wynikać to może tyleż z prawideł ich rozwoju, co i globalnej wspólnoty: dzieci oglądają te same, takie same lub podobne filmy, czytają takie same książki, podobnie ilustrowane, bawią się podobnymi zabawkami, grają w podobne gry... Kulturowe różnice będą zapewne zaznaczały się w ich plastycznej twórczości w kolejnych latach ich życia... Ale też nie bez znaczenia jest, że kryterium wyboru prac na wystawę i jej aranżacja była plastyczna ekspresja sześciolatek, nie tematyka prac czy odrębność etniczna autorów.

Jak można było zobaczyć, dzieci są znakomitymi kolorystami. Poprzez kolory uzewnętrzniają nastroje, odczucia – tworząc spójne kompozycje. Ujmują wrażliwością na barwy, śmiałością w ich zestawianiu. Można by powiedzieć, że nie ogranicza ich to, na co patrzą: pokazują taki świat, jaki postrzegają albo sobie wyobrażają. Poprzez obrazy poszczególni autorzy dzielą się własnymi spojrzeniami na otoczenie, zarazem każdy tworzy swoją

rzeczywistość plastyczną, poprzez którą opowiada o sobie. Każda praca niosła w stronę oglądającego to, co w młodym autorze niepowtarzalne, co go określa. To bardzo pociągające! Patrząc, było się wśród młodych ludzi...

Wystawa kierowała uwagę ku ekspresji plastycznej dzieci, a więc ku przejawom ich uczuć, myśli. Zajmujący był również świat, który kreują, tworząc obrazy i grafiki. Opowiadają o sobie i świecie, o tym co się dzieje, o swoich spostrzeżeniach. Przedstawiają zaobserwowane sceny. Portretują swoje rodziny, przyjaciół, siebie... Spontanicznie

pokazują to, co uznają za ważne czy warte uwagi. Każda pokazywana praca była odrębną całością, odrębną narracją o ludziach, zwierzętach, przedmiotach, przestrzeni... Każda była narracją o swobodzie w wyrażaniu siebie, o wyobraźni wolnej od schematów.



Praca Natalii Tokarovej z Preszowa na Słowacji

CERAMICZNE RZEŻBY MŁODYCH TWÓRCÓW WE WŁOCLAWKU

\\ Jerzy Rochowiak

Gdy w gmachu Zbiorów Sztuki Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku została zaprezentowana wystawa prac laureatów i uczestników XIII Konkursu Rzeźbiarskiego im. Stanisława Zagajewskiego – VII Edycji Konkursu Ogólnopolskiego dla Dzieci i Młodzieży, który Muzeum organizuje wspólnie z Centrum Kultury Browar B. we Włocławku, nagrodzone i wyróżnione ceramiczne rzeźby młodych twórców można było oglądać jedynie w fotograficznej relacji z ekspozycji na stronie internetowej Muzeum.

Pomimo pandemii młodzi artyści licznie wzięli udział w Konkursie: nadesłali z całego kraju sześćdziesiąt cztery rzeźby. Dziewięć z nich zostało wyłączonych z oceny, ponieważ dotarły do organizatorów uszkodzone. W poprzednich latach młodzi ceramicy spotykali się również w Centrum Kultury Browar B. we Włocławku i tutaj wykonywali prace z gliny. W tym roku nie zgromadzili się w jednym miejscu, ale otrzymali od organizatorów masę ceramiczną, pracowali w domach lub swoich pracowniach i gotowe prace przynosili do Browaru B. Przekazali czterdzieści cztery rzeźby. Dwie z nich pokruszyły się po wypaleniu, więc nie zostały poddane ocenie.

Ceramiczne rzeźby oceniali: Adam Zapora, przewodniczący jury, artysta plastyk, historyk sztuki, kustosz w Dziale Sztuki Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku, Janina Twardy, artysta plastyk, instruktor Pracowni Edukacji Plastycznej Centrum Kultury Browar B. we Włocławku, Justyna Kwiatkowska, muzealnik, asystentka w Dziale Sztuki Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we

Włocławku, Mariusz Konczalski, artysta plastyk, instruktor w Pracowni Edukacji Plastycznej Centrum Kultury Browar B. we Włocławku. Sekretarzem jury była Natalia Krynicka, specjalistka ds. animacji i edukacji kulturalnej w Centrum Kultury Browar B. we Włocławku.

Grand Prix - nagrodę Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego jurorzy przyznali Aleksandrze Babis z Zespołu Szkół Katolickich im. Jana Długosza we Włocławku, autorce rzeźby przedstawiającej owieczkę: leży na boku z nogami tak złożonymi, jakby były związane, z wyciągniętą szyją, znieruchomiałą głową, otwartymi oczyma...

Rzeźba jest zarazem statyczna i dynamiczna; w spojrzeniu owcy można dostrzec strach czy wręcz przerażenie, smutek, ale i... zgodę na los, być może los zwierzęcia ofiarnego.

Pierwszą nagrodę - Prezydenta Włocławka otrzymała
Janina
GołECKA



Praca Janiny GołECKiej. Fot. Jerzy Rochowiak



Praca Marii Kozik. Fot. Jerzy Rochowiak

z Artystycznej Pracowni Ceramicznej Ireny Kowalczyk w Podkowie Leśnej. Nadeszła przełamana wieża, która może kojarzyć się z ozdobnym smukłym pucharem; wieżę dekoruje chropawy ornament, są w niej otwory jak okna i drzwi, na przewróconej, a więc poziomej części wieży wznosi się kształt, jak narośl...

Pośród prac nadesłanych w kategorii szkół ponadpodstawowych pierwszą nagrodę otrzymał Tomasz Wróblewski z Zespołu Szkół Plastycznych im. Władysława Hasióra w Koszalinie za rzeźbę przedstawiającą popiersie patrona Konkursu. Zafrapowany czymś mistrz przechylił głowę, wsparł na dłoni, patrzy... Być może przypatruje się światu, może widzi swoje niezwykłe gliniane formy,



Praca Liliany Foręc. Fot. Jerzy Rochowiak

a może jedno i drugie. Autor nie naśladuje dzieł twórcy glinianych ołtarzy, jednak w ujęciu postaci, w sposobie ukształtowania masy ceramicznej, fakturze rzeźby do niego nawiązuje. W tej kategorii trzecią nagrodę otrzymał Albert Kowalski za popiersie Stanisława Zagajewskiego; to portret mistrza z czasów młodości; trzymając przed sobą palmę wielkanocną, zdaje się nie artystą a świętym...

Pracę Janiny Gołeckiej można uznać za fantastyczną, rzeźbę Aleksandry Babis za realistyczną. Jako realistyczne można określić



Praca Katarzyny Ślęzak. Fot. Jerzy Rochowiak



Praca Karoliny Boguckiej. Fot. Jerzy Rochowiak

portrety Stanisława Zagajewskiego, zarówno autorstwa Tomasza Wróblewskiego, jak i Alfreda Kowalskiego. Te prace zdają się wskazywać kierunki twórczych poszukiwań uczestników tegorocznej edycji Konkursu. Przeważają formy fantastyczne, niekiedy autorzy wkomponowują w nie elementy realistyczne. Podkreśla to Adam Zapora w katalogu wystawy: *W tegorocznej edycji, obok lubianych przez uczestników tematów, jak przedstawienia fantastycznych bestii czy realistycznych zwierząt zaistniały wyjątkowe, doskonałe w formie przedstawienia portretowe, w tym również wizerunki Stanisława Zagajewskiego. Dodać można, że młodzi ceramicy przedstawiają zarówno swoje wyobrażenia, jak i spojrzenie na to, co dostrzegli w otoczeniu, że inspirują się fotografiami, dziełami sztuki, nie*

tylko rzeźbiarskiej, bestiariuszami... Ich ciekawość przyciągają rośliny, ryby, płazy, gady, ptaki, ssaki, ludzie... Często zwracają uwagę na interakcję rzeczy, postaci, osób...

Wśród prac nadesłanych za naczynie zdobione ornamentami zwierzęcymi i roślinnymi w kategorii klas IV-VI szkoły podstawowej pierwszą nagrodę otrzymała Maria Kozik z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego, Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Paninówkach. Czy to wazon, czy tylko nawiązująca do jego kształtu dekoracyjna forma? Smok, którego ukształtowała laureatka drugiej nagrody w tej kategorii Karolina Bogucka ze Szkoły Podstawowej w Wólce, wydaje się niegroźny a jednak połyka człowieka, jego tułów ma już w paszczy... Z kolei laureatka trzeciej nagrody w tej kategorii Katarzyna Ślęzak z Klubu MCKiS Kasztan na Jeziorkach w Jaworznie przedstawiła intrygującego kota; zważywszy na tuszę, to łasuch, widząc zacięzione spojrzenie, można by pomyśleć, że to... myśliciel. W grupie prac nadesłanych w kategorii klas VII-VIII szkół podstawowych jurorzy pierwszą nagrodę przyznali Lilianie Foręc z Artystycznej Pracowni Ceramicznej Ireny Kowalczyk w Podkowie Leśnej, autorce popiersia dziewczyny. To przekształcenie wizerunku dziewczyny, ekspresyjne, akcentujące charakter czy może maska pośród ozdób, dekoracji? Właśnie niejednoznaczność, zagadkowość form pociąga i fascynuje w glinianych formach młodych twórców.

Pośród prac wykonywanych na miejscu w kategorii klas IV-VI pierwszą nagrodę otrzymała Julia Skibińska z Zespołu Szkół Katolickich im. Jana Długosza we Włocławku, autorka pracy przedstawiającej stopę z ostrogą; na kikucie nogi przycupnął dziwny stwór... W tej kategorii ujmującą scenę przedstawiła Nicola Paluszkiewicz ze Szkoły Podstawowej nr 23 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego we Włocławku: sympatyczna niedźwiedzica tuli niedźwiedziątka. W kategorii klas VII-VIII pierwszą nagrodę otrzymał Wiktor Młynarkiewicz z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1, Szkoły Podstawowej nr 20 we Włocławku, autor rzeźby przedstawiającej postać dostojnego króla: w koronie na głowie, zbroi, narzuconym na ramiona płaszczu; dumny władca trzyma przed sobą potężny miecz. To właściwie

pomnik króla: postać stoi na niewysokim cokole. W kategorii szkół ponadpodstawowych laureatką pierwszej nagrody została Sara Sosnowicz z I Liceum Ogólnokształcącego im. Ziemi Kujawskiej we Włocławku, autorka rzeźby przedstawiającej omdlewającą nagą dziewczynę, którą oplatają ceramiczne kształty.

Adam Zapora zwraca uwagę, że w ocenie jury prace konkursowe miały wysoki poziom artystyczny. *Uczestnicy biorący udział w konkursie – pisze – wykazali się wielką kreatywnością, niezwykłym zmysłem obserwacji i dbałością o detale.* Konkursowe prace zostały wykonane starannie. Młodzi ceramicy potrafią kształtować zaobserwowane, pomysłane, wyobrażone formy, wykorzystując właściwości tworzywa – gliny, masy ceramicznej.



Praca Wiktora Młynarkiewicza
Fot. Jerzy Rochowiak



Praca Sary Sosnowicz. Fot. Jerzy Rochowiak

W WOJEWÓDZKIM OŚRODKU ANIMACJI KULTURY W TORUNIU

Warsztaty

Skrzynka inspiracji (warsztaty prowadzone zdalnie); 11 maja

Kreatywna edukacja on-line

Warsztaty *Skrzynka inspiracji* skierowane są przede wszystkim do nauczycieli, edukatorów i animatorów kultury, którzy prowadzą zajęcia w formie zdalnej i chcą im nadać ciekawą, atrakcyjną dla młodych odbiorców formę. Tematyka wirtualnego spotkania może zainteresować osoby, które szukają niebanalnego pomysłu na pokazanie siebie w internecie. Udział w warsztatach jest bezpłatny.

Chciałabym stworzyć przestrzeń służącą wymianie inspiracji, technik i przydatnych metod, głównie teatralnych, ale również plastycznych, dramowych czy arteterapeutycznych – deklaruje Agnieszka Zakrzewska, która poprowadzi warsztaty. Jak zapewnia, uczestnicy poznają nowe narzędzia do pracy zdalnej, dowiedzą się też jak „przełożyć” ćwiczenia stacjonarne na język on-line. W ostatniej części spotkania będzie czas na zadawanie pytań i wspólne znajdowanie twórczych rozwiązań.

Skrzynka inspiracji to autorska propozycja Agnieszki Zakrzewskiej – pedagoga teatru, animatorki kultury i trenerki. Jako specjalistka ds. teatru w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury w Toruniu prowadzi autorskie cykle i pojedyncze warsztaty dla nauczycieli, kadr

kultury oraz dla dzieci od lat 3, młodzieży i studentów, dorosłych, seniorów, grup międzypokoleniowych. Udziela konsultacji i innych form merytorycznego wsparcia grupom teatralnym i indywidualnym twórcom z regionu. Posiada doświadczenie w realizacji przedsięwzięć wykorzystujących media społecznościowe oraz inne formy działań on-line. Jest także jurorką konkursów recytatorskich i przeglądów teatralnych. Ukończyła pedagogikę teatru (IT, UW), Podyplomowe Studia Reżyserii Teatrów Dzieci i Młodzieży (AST w Krakowie, Filia we Wrocławiu) oraz Policealne Studium Edukacji i Praktyk Teatralnych w Toruniu. Aktualnie w trakcie certyfikacji 23. Szkoły Trenerów Organizacji Pozarządowych w Warszawie.

Udział bezpłatny, ale ze względu na interaktywną formę zajęć liczba uczestników jest ograniczona (o przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń). Zgłoszenia przyjmowane są przez formularz na stronie internetowej www.woak.torun.pl do 10 maja 2021 r.

Konkursy

Zgłoszenia na konkurs fotograficzny *Science fiction*; 20 maja

Fotografie z wyobraźni

Science fiction – z takim hasłem zmierzają się w tym roku uczestnicy Konfrontacji Amatorskiej Twórczości Artystycznej Regionu w dziedzinie fotografii. Konkurs skierowany jest do miłośników fotografii – osób amatorsko uprawiających fotografię artystyczną. Temat nawiązuje w oczywisty sposób do obchodów Roku Stanisława Lema, ale nie tylko coraz częściej ziszczające się proroctwa pisarza mogą być punktem wyjścia twórczych poszukiwań.

Fantastyka naukowa pojawia się przecież nie tylko w literaturze. Wydaje się wręcz, że to przede wszystkim przestrzeń

eksploatowana przez reżyserów i scenarzystów filmowych lub serialowych. O wizualnej atrakcyjności zjawiska *science fiction* przekonać się można choćby podczas konwentów – spotkań jego fanów, miłośników. Jak podkreśla prof. Maciej Wróblewski, badacz literatury fantastycznej i znawca twórczości Stanisława Lema, podstawą tej twórczości jest wyobraźnia, typowo ludzka cecha. Bez wyobraźni nie jest możliwe codzienne funkcjonowanie w skomplikowanym świecie, ale też niemożliwy jest postęp. Można zatem konkursowe hasło potraktować jako wezwanie do uwolnienia wyobraźni, do twórczego interpretowania rzeczywistości, pokazywania świata, który nadejdzie i mogą to być wizje zarówno pełne optymizmu, jak i obaw o przyszłość ludzkości.

Zgłoszenia przyjmowane są do 20 maja. Udział w konkursie wzięć mogą osoby mieszkające, studiujące lub pracujące na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Uczestnicy nadsyłają w postaci plików jpg sześć fotografii, które oceni jury, przyznając nagrody oraz wyróżnienia. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 18 czerwca 2021 r. Jurorzy wytypują również prace na wystawę pokonkursową oraz do publikacji w katalogu. Wystawa prezentowana będzie na stronie internetowej Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury oraz – być może w późniejszym terminie – w Galerii Spotkań WOAK.

Szczegółowy regulamin oraz formularz zgłoszeniowy znaleźć można na stronie internetowej organizatora Konfrontacji: www.woak.torun.pl

Zgłoszenia na konkurs filmowy KATAR Film, do 10 września

Dziesięć lat z Dziesiątą Muzą

Dokładnie dziesięć lat temu WOAK zorganizował pierwszy konkurs dla filmowców amatorów z regionu. W Toruniu w ramach Konfrontacji Amatorskiej Twórczości Artystycznej Regionu KATAR odbył się przegląd Film. W minionej dekadzie rozwój technologiczny

uczynił z nagrań wideo najpopularniejsze medium służące codziennej komunikacji. Zmiany te wpływają też na kształt amatorskiej twórczości filmowej. Konfrontacje w dziedzinie filmu są przestrzenią, w której spotykają się różne wizje artystyczne i różne estetyki, zarówno te odwołujące się do tradycji, jak i najbardziej nowatorskie. Adresatami konkursu są filmowcy amatorzy: twórcy kina fabularnego i dokumentu, autorzy animacji i artyści eksperymentujący z techniką wideo, wszyscy opowiadający o świecie językiem X Muzy. Do konkursu mogą być zgłoszone filmy, których autor (reżyser, scenarzysta, producent) związany jest z województwem kujawsko-pomorskim.

Konkurs odbywa się dwuetapowo. W pierwszym do 10 września przyjmowane są zgłoszenia. Spośród wszystkich nadesłanych filmów powołana przez WOAK komisja wybierze najlepsze obrazy, które zostaną zaprezentowane publiczności 15 października podczas finału konkursu. Jeżeli projekcje z udziałem widzów nie będą możliwe, zostaną przeniesione na jedną z platform internetowych. Bez względu na formę, w jakiej konkurs zostanie przeprowadzony, filmy oceni profesjonalne jury, przyznając nagrody finansowe autorom najlepszych obrazów.

Udział w konkursie jest bezpłatny – zarówno dla autorów, jak i dla publiczności. W Konfrontacjach udział mogą brać osoby dorosłe, a także młodzież, za zgodą rodziców lub opiekunów prawnych. Uczestnicy mogą zgłosić maksymalnie trzy filmy trwające co najmniej pięć minut, maksymalnie zaś – godzinę. Organizatorzy nie ograniczają swobody w zakresie wyboru gatunków, technik czy stylistyki zgłaszanych prac, ale oczekują od autorów twórczego podejścia, zgodnie z regulaminem: *...nadsyłać należy wyłącznie filmy oryginalne, przedstawiające autorskie pomysły uczestników.*

Szczegóły dotyczące parametrów technicznych zgłaszanych materiałów zapisane są w regulaminie, który znaleźć można na stronie internetowej Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Toruniu. Tam również znajduje się formularz zgłoszeniowy oraz opis procedury nadsyłania (uploadu) filmów na konkurs.

Wykłady, wystawy i spotkania edukacyjne

Hulanki i swawole. Warsztaty umuzykalniające on-line
dla dzieci w wieku 4-6 lat; 8 maja

Poranek radosnych dźwięków

Zapraszamy dzieci w wieku 4-6 lat do zabawy w muzykę i z muzyką podczas comiesięcznych zajęć *Hulanki i swawole*. Najbliższe spotkanie w sobotę 8 maja o godz. 10:00 w wersji on-line, poprzez platformę Zoom. Udział bezpłatny.

Proponowane przez Grzegorza Kaźmierskiego zajęcia kształtują poczucie rytmu oraz uwrażliwiają najmłodszych na różne czynniki muzyczne. Poprzez zabawę dzieci poznają w praktyce zagadnienia związane z dźwiękiem, a także rozwijają wyobraźnię muzyczną i poczucie orientacji w schemacie własnego ciała. *Podczas naszych spotkań, na razie tylko zdalnych, wykonamy ćwiczenia słuchowe, wzrokowe i wzrokowo-słuchowe – zachęca Grzegorz Kaźmierski. – Za ich sprawą rozbudzimy w najmłodszych spontaniczną ekspresję muzyczną i reakcje psychomotoryczne. Wśród zaplanowanych aktywności znajdują się także ćwiczenia relaksacyjne z zakresu muzykoterapii – dodaje.* W maju dzieciom w zabawie towarzyszyć będą grzechotki. Uczestnicy zajęć *Hulanki i swawole* zastanowią się, czym jest instrument muzyczny i które przedmioty ze swojego otoczenia można wykorzystać w tej funkcji.

Prowadzący – Grzegorz Kaźmierski jest absolwentem filmoznawstwa i animacji kultury na UMK w Toruniu oraz teatrologii na UKW w Bydgoszczy, specjalistą ds. teatru i interdyscyplinarnych przedsięwzięć kulturalnych Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Toruniu. Jest też muzykiem – współzałożycielem, gitarzystą i liderem formacji 3. Piętro oraz doświadczonym realizatorem dźwięku i autorem wideoklipów oraz miniatur filmowych.

Udział bezpłatny, ale ze względu na interaktywną formę zajęć liczba uczestników jest ograniczona (o przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń). Zgłoszenia przyjmowane są przez formularz na stronie internetowej www.woak.torun.pl do 6 maja 2021 r.

Teatralny rozruch dla dzieci w wieku 7-10 lat.

zajęcia teatralne on-line; 15 maja

Zwierzęca rodzina

W Międzynarodowym Dniu Rodziny wspólnie ożywimy warzywa i owoce! – zaprasza na majowe spotkanie Agnieszka Zakrzewska. Czy z kalafiora można zbudować słońca? Z marchewki żyrafę? A z bakłażana hipopotama? Tak powstanie zwierzęca rodzina!

Sobotnie zajęcia teatralne dla najmłodszych nadal są tylko w internecie – za pośrednictwem platformy Zoom. Na spotkanie online w sobotę, 15 maja zaprasza Agnieszka Zakrzewska – pedagogożka teatru, animatorka kultury i instruktorka teatralna. Jako specjalistka ds. teatru WOAK realizuje wiele warsztatów teatralnych i teatralno-plastycznych we współpracy z różnymi instytucjami kultury i placówkami oświatowymi z regionu dla różnych grup wiekowych. Ukończyła pedagogikę teatru – studia współprowadzone przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego oraz Instytut Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego, a także Policealne Studium Edukacji i Praktyk Teatralnych w Toruniu i Podyplomowe Studia Reżyserii Teatrów Dzieci i Młodzieży w PWST w Krakowie, Filia we Wrocławiu. Jako aktorka i reżyserka związana była z Teatrem Wróble oraz teatrem Uniwersytetu Warszawskiego. Uczestniczyła w licznych szkoleniach i projektach edukacyjno-artystycznych. Jest też autorką wielu przedsięwzięć kulturalnych; od lat prowadzi warsztaty dla dzieci i młodzieży oraz dorosłych w każdym wieku.

Poranne figle, psoty i żarty dla dzieci w wieku 4-6 z rodzinami.
zajęcia teatralne on-line; 15 maja

Zwierzęca rodzina

W Międzynarodowym Dniu Rodziny wspólnie ożywimy warzywa i owoce! – zaprasza na majowe spotkanie Agnieszka Zakrzewska. Czy z kalafiora można zbudować słonia? Z marchewki żyrafę? A z bakłażana hipopotama? Tak powstanie zwierzęca rodzina!

Sobotnie zajęcia teatralne dla najmłodszych nadal są tylko w internecie – za pośrednictwem platformy Zoom. Na spotkanie online w sobotę, 15 maja zaprasza Agnieszka Zakrzewska – pedagożka teatru, animatorka kultury i instruktorka teatralna. Jako specjalistka ds. teatru WOAK realizuje wiele warsztatów teatralnych i teatralno-plastycznych we współpracy z różnymi instytucjami kultury i placówkami oświatowymi z regionu dla różnych grup wiekowych. Ukończyła pedagogikę teatru – studia współprowadzone przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego oraz Instytut Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego, a także Policealne Studium Edukacji i Praktyk Teatralnych w Toruniu i Podyplomowe Studia Reżyserii Teatrów Dzieci i Młodzieży w PWST w Krakowie, Filia we Wrocławiu. Jako aktorka i reżyserka związana była z Teatrem Wróbli oraz teatrem Uniwersytetu Warszawskiego. Uczestniczyła w licznych szkoleniach i projektach edukacyjno-artystycznych. Jest też autorką wielu przedsięwzięć kulturalnych; od lat prowadzi warsztaty dla dzieci i młodzieży oraz dorosłych w każdym wieku.

Artystycznie obecni. Warsztaty teatralne dla młodzieży
zajęcia on-line; 17 maja

Przestrzeń twórczych poszukiwań

Zapraszamy młodzież do udziału w comiesięcznych spotkaniach teatralnych. Wspólnie stworzymy miejsce twórczych poszukiwań,

bezpieczną przestrzeń coraz odważniejszych i coraz bliższych spotkań ze sobą oraz tym, co nieznanne – zapewnia Agnieszka Zakrzewska. – Poprzez doświadczanie teatru i twórcze eksperymenty będziemy artystycznie obecni, zaangażowani oraz gotowi do teatralnych rozważań wokół tematów, które są ważne dla młodych ludzi. Kształtować będziemy krytyczne myślenie oraz poszukamy teatralnych i parateatralnych form wypowiedzi.

Warsztaty prowadzi Agnieszka Zakrzewska – pedagożka teatru, animatorka kultury i instruktorka teatralna. Jako specjalistka ds. teatru WOAK realizuje wiele warsztatów teatralnych i teatralno-plastycznych we współpracy z różnymi instytucjami kultury i placówkami oświatowymi z regionu dla różnych grup wiekowych. Ukończyła pedagogikę teatru – studia współprowadzone przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego oraz Instytut Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego, a także Policealne Studium Edukacji i Praktyk Teatralnych w Toruniu i Podyplomowe Studia Reżyserii Teatrów Dzieci i Młodzieży w PWST w Krakowie, Filia we Wrocławiu. Jako aktorka i reżyserka związana była z Teatrem Wróbli oraz teatrem Uniwersytetu Warszawskiego. Uczestniczyła w licznych szkoleniach i projektach edukacyjno-artystycznych. Jest też autorką wielu przedsięwzięć kulturalnych; od lat prowadzi warsztaty dla dzieci i młodzieży oraz dorosłych w każdym wieku.

Janina Gardzielewska – kobiecość w fotografii

(multimedialny wykład on-line); 26 maja

Fotograficzna opowieść o kobiecości

Twórczość artystyczna Janiny Gardzielewskiej to bez wątpienia najważniejszy rozdział historii fotografii artystycznej w Toruniu w drugiej połowie ubiegłego wieku. W 1947 Janina Gardzielewska wygrała konkurs fotograficzny *Piękno Torunia*. Kolejne lata przyniosły dalsze sukcesy i uznanie nie tylko w Polsce: swoje zdjęcia wystawiała

w Europie i USA. Zajmowała się fotografią teatralną, portretem i pejzażem miejskim. Jednak najczęściej bohaterkami jej prac były kobiety. Artystyczna spuścizna Janiny Gardzielewskiej tworzy dynamicznie zmieniający się w kolejnych dekadach drugiej połowy XX wieku portret psychologiczny polskiej kobiety.

Kolejny wykład z cyklu *Historia fotografii* będzie poświęcony właśnie tej wybitnej toruńskiej artystce. Multimedialny wykład *Janina Gardzielewska - kobiecość w fotografii* będzie transmitowany na żywo w środę 26 maja o godz. 17:00 na platformie Zoom.

Wykład przygotował i zaprezentuje Stanisław Jasiński – fotografik i instruktor fotografii, członek Związku Polskich Artystów Fotografików, specjalista ds. fotografii WOAK. W latach 2007-2009 był prezesem Okręgu Kujawsko-Pomorskiego ZPAF, obecnie pełni funkcję przewodniczącego Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej ZPAF. Jest autorem kilkunastu wystaw indywidualnych, uczestniczył w kilkudziesięciu wystawach zbiorowych krajowych i zagranicznych. Znamca historii fotografii oraz kolekcjoner zabytkowych aparatów i innych artefaktów związanych z tą dziedziną sztuki. Stanisław Jasiński publikuje artykuły teoretyczne i krytyczne w *Fotografii*, *Krytyce Literackiej* oraz *Biuletynie Informacji Kulturalnej*. Jest też organizatorem i kuratorem wystaw fotograficznych – m.in. Edwarda Hartwiga, Michała Kokota, Andrzeja Różyckiego, Wacława Wantucha.

Udział bezpłatny.